

# Bednarczuk, Monika

---

## Rozumienie wartości a porozumienie

---

Etnolingwistyka 20, 392-393

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Bednarczyk

## ROZUMIENIE WARTOŚCI A POROZUMIENIE

Bettina Bock, Rosemarie Lühr (Hg.), *Normen- und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa (Akten der internationalen Arbeitstagung 27./28. Februar 2006 in Jena)*, Frankfurt a. M. et al.: Peter Lang, 2007, 206 s.

Prezentowane materiały pokonferencyjne już przy pobieżnym przeglądzie wzbudzają w czytelniku podziw z racji rozległości zaproponowanego przez Rosemarie Lühr i Bettinę Bock z Friedrich-Schiller-Universität w Jenie tematu — ambitnego i wiele obiecującego, lecz wymagającego zaangażowania międzynarodowego zespołu oraz żmudnych, długotrwałych poszukiwań, których owocem ma być baza danych i wielojęzyczny słownik pojęć kluczowych z ich interkulturowym tłem. Do współpracy w tym zamierzeniu pozyskano przedstawicieli nauki m.in. z Niemiec, Polski, Ukrainy, Albanii, Armenii, Litwy, Rumunii.

Projekt *Pojęcia norm i wartości w porozumieniu między Europą Wschodnią i Zachodnią*<sup>1</sup>, który zdobył wsparcie finansowe Volkswagen Stiftung, zakłada — jak podkreślają we wstępie jego pomysłodawczynie i zarazem Redaktorki tomu — iż obok różnorodności języków i światopoglądów w jednoczącej się Europie istnieją elementy pokrewne poszczególnym kulturom, wywodzące się ze wspólnego dziedzictwa. Dla uzmysłowienia sobie obydwu czynników, wielości oraz jedności, należy prześledzić historię pojęć i ewolucję rozumienia wybranych norm i wartości, które wytyczają horyzont ideowy oraz społeczno-kulturowy narodów czy grup narodów, na przykład z byłego „bloku wschodniego”, objawiając swe (zmienne) wpływy tak w potocznym myśleniu, jak w wyspecjalizowanych dyskursach. Zagadnienie norm i wartości jest istotne

zwłaszcza w kontekście obecnych debat nad ich przemianami, pluralizmem, a nawet zanikiem.

Cel przedsięwzięcia brzmi frapująco, jednak dość ogólnikowo. Toteż różnice w podejściu do zagadnienia u poszczególnych uczestników konferencji, reprezentujących rozmaite dziedziny nauki, są znaczne. Obok zasadniczych dla podejmowanych badań studiów semantycznych Bettiny Bock (*Co właściwie oznacza „wolność”?*, s. 69–81) oraz Jerzego Bartmińskiego i Grzegorza Żuka (*Polska „równość” — Gleichheit w sieci semantycznej*, s. 33–68), do których powrócę, w zbiorze znalazły się zarówno referaty dotyczące historii i analiz leksykograficznych pojęć „wolność” i „równość” w języku ukraińskim (artykuł Volodymyra Oleksijowycza Abaschnika, s. 9–32), albańskim (szkic Emila Lafe, s. 117–122) oraz rumuńskim (Ioan Lăzărescu o relacji „Freiheit” — „libertate”, s. 129–147), jak i studia poświęcone praktycznej przydatności podobnych dociekań dla rynku pracy (Hasmik Ghazaryan o nazwach norm i wartości w ogłoszeniach niemieckich pracodawców, w aspekcie potencjalnych aplikantów z Armenii, s. 83–97), informatyki (Gene Lafe o przekładach niektórych pojęć z języka niemieckiego na albański, s. 123–128) czy prawa międzynarodowego (Ria Kopiske o azylu i konflikcie wartości, s. 99–115). Z socjologicznej i psychologicznej perspektywy spogląda na normy i wartości Jörg Oberthür, pisząc o ich społecznym konstruowaniu oraz reprodukowaniu (s. 149–163). Zamykający tom szkic Friedricha-Christiana Schroedera śledzi rozwój zasady wolności w prawie wschodnioeuropejskim XX wieku (s. 197–202), zaś Oleg Poljakov wskazuje możliwości, jakie stwarza językoznawcom nowoczesne oprogramowanie komputerowe (s. 165–196).

Opublikowane studia tracą nieco na wartości wskutek ich niefortunnego, alfabetycznego układu, który pogłębia wrażenie pewnego — jak zaznaczam, zrozumiałego we wstępnej fazie projektu — „bałaganu” metodologicznego, tym bardziej że projekt jest interdyscyplinarny. Konferencja w Jenie była spotkaniem roboczym, służą-

<sup>1</sup>Więcej o projekcie na stronie: [http://ulblin01.thulb.uni-jena.de/indogermanistik/index.php?auswahl=126&ident=LE\\_fee01bc2e709cc7b728258958cbdf7d](http://ulblin01.thulb.uni-jena.de/indogermanistik/index.php?auswahl=126&ident=LE_fee01bc2e709cc7b728258958cbdf7d). W zakres badań wchodzi następujące języki indoeuropejskie: rosyjski, polski, litewski, czeski, rumuński, albański, grecki, angielski, francuski, niemiecki i hiszpański.

cym dopiero wypracowaniu metod badawczych i płaszczyzny dalszych działań. Zarysowane wyżej odmienności w sposobie realizacji przedsięwzięcia powinny jednak zostać zminimalizowane po dyskusjach, tak aby pozyskiwane wyniki były miarodajne oraz porównywalne z innymi.

Kluczowe dla osiągnięcia tego celu wydają się dwa zamieszczone w tomie referaty: Bettiny Bock, która akcentuje potrzebę wielostronnej, pogłębionej analizy pojęć, z uwzględnieniem analizy „wewnętrznej” (1. sposoby czytania, w tym polisemia, użycie ogólnojęzykowe a dyskursy wyspecjalizowane; 2. prototypowość; 3. stereotypy) oraz analizy „zewnętrznej” (pola i związki znaczeniowe, konotacja, kolokacja etc.). Bock wszelako nie akcentuje (nie eksplikytnie) potrzeby znalezienia jednego, współwystępującego w różnych językach typu dyskursu, mimo iż zamierza dokonywać analizy cech charakterystycznych i prototypowych. Nie traktuje też ankiet jako źródła, uznając, iż „i tak są one wykluczone” w badaniach diachronicznych (s. 72). Cechy charakterystyczne i prototypowe można według niej ustalić na podstawie powtarzalności danych skojarzeń u rozmaitych autorów wypowiedzi.

Sugerować to może jednak, iż analizie podanych zostanie nieproporcjonalnie wiele indywidualnych realizacji: na niebezpieczeństwo takie wskazuje odwoływanie się Autorki do pojęcia „wolności” u M. Lutra, I. Kanta czy K. Marksa (s. 71–74). Nie umniejszając wkładu tych postaci w rozwój określonych pojęć, który należy oczywiście w istotniejszych wypadkach zaznaczyć, zauważyć trzeba, iż — w przeciwieństwie do analizy stylu potocznego w więcej niż jednym języku — badanie rozumienia abstrakcyjnej nazwy u pojedynczych, nawet najwybitniejszych osób, stwarza nader ograniczone możliwości porównania ich z materiałem spoza tego języka, zwłaszcza zaś ze współczesnym, potocznym rozumieniem poszczególnych pojęć.

Wszak same Autorki projektu zaznaczają, iż idzie o sprawdzenie, czy Rumun, Anglik i dla przykładu Ukrainiec rozumieją to samo pod danym pojęciem, a jeśli nie, to na ile i dlaczego funkcjonowanie tej wartości różni się w świadomości społecznej.

Koncepcja Bettiny Bock, rozbudowana, choć jeszcze niedopracowana, zwłaszcza w kwestii rodzajów źródeł (pominięcie ankiet), zbliżona jest do propozycji językoznawców z Lublina, gdzie od wielu lat rozwijana jest tematyka wartości. Jerzy Bartmiński i Grzegorz Żuk najpełniej — w mojej opinii — ujęli kwestię stworzenia koniecznego w dociekaniach komparatystycznych wspólnego aparatu badawczego, postulując, aby: 1. badać jako wyjściowy określony typ dyskursu — obecny we wszystkich porównywanych językach i dla nich podstawowy, a za taki uznali styl potoczny (odpowiadający *cultural common ground* T. A. van Dijka); 2. zajmować się danym pojęciem w aspekcie synchronicznym i diachronicznym w oparciu o trzy rodzaje źródeł (system, ankiety, teksty). Zaprezentowana przez nich kognitywna definicja „równości” w języku polskim oraz wyróżnienie kilku (6) odmian dyskursu ideologicznego, istotnych dla kategorii punktu widzenia, stanowić mogą nie tylko inspirację, lecz wręcz swego rodzaju matrycę, gotową do wypełnienia materiałem z innych języków. Analizy z zakresu tekstów prawnych, filozoficznych bądź informatycznych weszłyby wówczas w obręb szerzej zakrojonych poszukiwań, jako ich integralna część, obok zasadniczego dla porozumienia między narodami Europy opisu (współczesnego) postrzegania potocznego danych pojęć i przedstawienia ich ewolucji na reprezentatywnym materiale. Wydaje się, iż twórcy i koordynatorzy przedsięwzięcia powinni skorzystać w kilku aspektach z doświadczeń polskich, zarazem zachowując większość własnych, celnych założeń.

Planowane na kwiecień br. w Lublinie spotkanie pokaże postęp i kierunek prac.